

Kowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, zagranicą kwartalnie Mk. 10,50

Niedziela, 21 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-oj w tekście mk. 1,75 f. z wiersz pol. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pol. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pol. Drobnosc 7 f. za wiersz

## DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

### Główna wygrana 350,000 marek.

Ciągnięcie I-ej klasy d. 7 i 10 maja 1918 r. Opłata za cały los 24 mk.

Zarząd, Warszawa Królewska 23.

## Rozczłonkowanie Rosji.

Bezpośrednim wynikiem wielkiej rewolucji rosyjskiej, jak się okazuje, jest rozczłonkowanie Rosji na szereg niezależnych republik, których liczba mnoży się z dnia na dzień.

Jeżeli tak dalej pójdzie, nieledwie każda gubernia, a nawet każdy powiat ogłosi się niezależną republiką, co wytworzy taki chaos, że o zwołaniu z powrotem Rosji w jednolity organizm państwowy przez czas dłuższy mowy być nie może.

Zagmatwa to i tak już niesłychanie splecione stosunki rosyjskie, czyniąc Rosję niezdołną przez znaczny okres czasu do powrotu na stanowisko wielkiego mocarstwa, z którego ją ruch bolszewicki stracił. Nie tylko jednak pod względem politycznym, lecz i ekonomicznym grozi Rosji upadek, o ile z panującego obecnie chaosu rewolucyjnego nie wyłoni się rząd silny i poważny, na co narazie bynajmniej się nie zanosi.

Rewolucja rosyjska wysunęła na plan pierwszy hasło samookreślenia się narodów, hasło bardzo słuszne i sprawiedliwe, każdy bowiem naród większy czy mniejszy winien posiadać prawo samemu stanowienia o swoim losie.

W dalszym rozwijaniu tego hasła rewolucyjny rząd rosyjski przyznał prawo narodom obcym oderwania się od Rosji, jeśli tego zapragną.

Kiereński atoli ograniczył to prawo jedynie do narodów historycznych, tworzących dawniej własne organizmy państwowe. Jednocześnie mniejszym ludom i szczepom, wchodzącym w skład dawnego imperjum carskiego przyznawał tylko autonomję lokalną.

Bolszewicy poszli dalej i ogłosili, że każda prowincja Rosji może stanowić oddzielne państwo w federacji republik rosyjskich. Przy uwzględnieniu różnic etnograficznych, kulturalnych i gospodarczych różnych prowincji, w skład dawnego caratu wchodzących, oraz przy pozostawieniu każdej z nich swobody urzędowania się wedle jej potrzeb i właściwości pod względem politycznym, kulturalnym i gospodarczym, polityka podobna mogłaby bardzo łatwo przeobrazić carską Rosję w wielką federacyjną rzeczpospolitą na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Bolszewicy wszelako pojęli hasło samookreślenia po swojemu: przyznają je bowiem tym tylko krajom i prowincjom, które ślepo hołdują ich skrajnie radykalnym hasłom o ustroju państwa, opartym na doktrynerstwie i demagogji.

Zanim jakikolwiek naród, kraj lub prowincja, które postanowiły oderwać się od Rosji, zdążyły wprowadzić w praktyce zasadę samookreślenia się tego ludu, bolszewicy zalali go oddziałami swej gwardji czerwonej, rozpasanego żołdactwa, niszcząc cały jego dorobek kulturalny, wynik wiekowej pracy.

Wymowny dowód, jakie opłakane skutki spowodowała polityka bolszewików rosyjskich, przedstawia nieszczęsna Finlandja. Kraj ten, ieden z najkulturalniejszych krajów dawnego caratu rosyjskiego, z ludnością pracowitą i spokojną, posiadającą niezaprzeczone prawo do samodzielnego bytu państwowego, stał się widownią dzikiej wojny domowej. Dorobek jego kulturalny, ciężką zdobyty pracą, uległ znacznemu zmniejszeniu. Długi czas upłył, zanim uwolniona od Rosji Finlandja wynagrodzi poniesione straty, zaleczy rany, jakie jej rewolucja rosyjska zadała.

Niemniej wymowny dowód szkód, jakie przyczynił Rosji bolszewizm, przedstawia Ukraina, ów spichlerz nie tylko Rosji, lecz całej Europy. To też zupełnie słusznie, po zawarciu pokoju brzeskiego, państwa centralne liczyły na znaczny dowóz zboża i wszelkich środków żywności z Ukrainy.

Rachuby te jednak w praktycznym zastosowaniu o wiele nie ziściły pokładanych nadziei, wskutek utrudnionego w wysokim stopniu dowozu i gospodarki bolszewików na obszarach Ukrainy.

"Frankfurter Ztg." pisze w tym przedmiocie między innymi:

Przy nadchodzących zbiorach wiele spodziewamy się po Rumunji, gdyż stosunki tam są znacznie prostsze, bardziej prawidłowe, niż na Ukrainie, gdzie okazały się one zbyt zawiłane i niepomysłne, wbrew optymistycznemu twierdzeniu niektórych pism, zwłaszcza austriackich.

Znawcy kraju, którzy powrócili z Ukrainy, opowiadają o panujących tam stosunkach w sposób, nieupowiadający do snucia różnych nadziei.

Brak tam wszystkiego, co się tyczy uporządkowania władzy państwowej. Niemalże trudu będzie kosztowało zaprowadzenie na Ukrainie ładu i porządku.

Niewiadomo, czy uda się skłonić chłopów ukraińskich do obsiania pól zbożami jaremi. Przed rewolucją rola na Ukrainie znajdowała się prawie w rękach posiadaczy wielkich obszarów. Drobną własność rolną była zbyt nikłą. Pod wpływem teorii i hasła bolszewickich, chłopci na Ukrainie samowolnie przywłaszczyli sobie grunta obszarników przemoca.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich, chłopci są w obawie, czy grunta te pozostaną ich własnością, zwrócić je zaś dawnym posiadaczom nie mają chęci. Zwiększają więc z ich uprawą. Natomiast oziminy wszędzie są zasiane.

Ale i tam nawet, gdzie panuje dobra wola i siewy jare mogłyby być przeprowadzone, brak niezbędniejszych na rzędzi rolniczych, pługów motorowych, siewników itp. które ruch bolszewicki zniszczył.

Wprawdzie narzędzia rolnicze mogą być dowieszone z Niemiec, wymaga to jednak sporo czasu i bodaj prowizorycznego ustalenia zdrowszych, niż panujące obecnie, na Ukrainie stosunków.

Skutki rewolucji rosyjskiej niejedną jeszcze nieoczekiwaną sprawą niespodzianką, zanim stosunki wewnętrzne Rosji jako tako uporządkować się zdołają.

St. Ep.

## Nasze uczelnie wyższe.

Zażalenie naszych uczelni wyższych—to kwestja wielkiej doniosłości, nad którą głęboko, bardzo głęboko zastanowić się winno społeczeństwo polskie wogóle, a nasza młodzież w szczególności.

Winniśmy sobie unaościć konsekwencje, stać się płynące, grożące zupełnie serio całkowitym zżyczeniem wszystkich naszych dziedzin przemysłowych i kulturalnych.

Tembardziej jeszcze, że wśród młodzieży akademickiej zauważyć się dają smutne objawy.

"Głos Warszawski" zamieścił w jednym z ostatnich numerów znamienne uwagi o nastrojach wśród tej młodzieży, z których charakterystyczniejsze pozwalamy sobie przytoczyć:

...Młodzież współczesna w wyborze zawodu nie okazuje trafnego orientowania się w położeniu i potrzebach kraju lub że ten wzgląd na nią wcale nie oddziaływa.

...Zawód lekarski uchodził zawsze za bardzo lukratywny, choć był nim zwykle tylko dla wybrańców losu. Prawnicy... jako adwokaci lub rejenci mogli dochodzić do znacznego dobrobytu. Nauczyciele musieli moralnymi rozkoszami wynagradzać sobie materialne niedobory. Stał w szkołach naszych okazał się znaczny odsetek ludzi, gotowych każdej chwili zawód ten porzucić dla innego, gdy się sposobność trafi. Taką sposobnością stało się przejście szkolnictwa w ręce rządu polskiego, które dało możliwość przerwania się od nauczania do urzędowania. Ten na-

gły exodus wykwalifikowanych sił nauczycielskich w ciągu roku szkolnego opustoszył najlepsze szkoły.

Dziś w dobie odradzania się państwa polskiego, patrząc na to, jak się ono odradza, z jakimi wewnętrznymi trudnościami i w jak powolnym tempie, śmiało powiedzieć można, że o nadprodukcji inteligencji przez najbliższe 50 lat w Polsce mowy nie będzie.

Jeżeli jednak mamy istnieć jako naród kulturalny, i samodzielny, jeżeli nie chcemy sprowadzać sobie żywiołów obcych, by nam budowały państwo, jeżeli zwłaszcza chcemy mieć ustroj demokratyczny, nowoczesny, musimy sobie bardzo szybko kształcić inteligencję.

Wydział filozoficzny ma dziś w Warszawie 412 słuchaczy z równą liczbą mężczyzn i kobiet, t. j. 18 proc. ogółu studentów. Znalazło się zatem, aż 206 młodych mężczyzn, na których współdziałanie w dźwiganiu gmachu swej oświaty Polska czekać i liczyć może.

Cenne swe spostrzeżenia "Głos" tak kończy:

Nasuwa się smutna uwaga, że współczesna młodzież uniwersytecka myśląc o swojej przyszłości przyszłością kraju głowy sobie nie zaprzęta, zaś dla własnych widoków ma dosyć przyziemne ambicje i krótkowzroczne obliczenia."

mr.

## Pod kątem chwili.

Popularne wydawnictwa.

Najpotężniejszym czynnikiem akcji w kierunku szerzenia oświaty oraz uświadomienia narodowego wśród ludu polskiego jest bezsprzecznie zdrowa i odpowiednia lektura.

Wszystkie też placówki oświatowe, szczerze pragnące dobra ludu i służące istotnie sprawie narodowej, winny przede wszystkim na dół wydawnictw popularnych zwrócić jaknajpilniejszą uwagę. A więc w pierwszym rzędzie biblioteki, czytelnice i t. p. instytucje, przy komplecie swych dzieł główny nacisk położony musi na zdobycie dla księgozbioru swego najbardziej potrzebnych i popularnych dziełek.

Tak doniosła sprawa ta specyficznym posiada charakter na prowincji, naszej: w miasteczka i po wsiach, gdzie w ostatnich czasach gorliwie kolportowane są przez rozmaitych przedsiębiorców, głównie, oczywiście żydów, wszelkiego rodzaju niebezpieczne dla mas wydawnictwa, niedorzeczności, głupstwa, oraz niemoralne wierszydła, robione „na obstaunek" przez różnych przygodnych wierszokletów itp.

Oczywista, że wydawnictwa te sprawie oświaty ludu naszego nie przysłużą się, chyba tylko w znaczeniu ujemnym, albowiem mając w głowach bezkrytycznym masom ludowym lub małomiateczkowym, wywołując w konkluzji jedynie nieufność do wszelkich „druków".

Jak już zaznaczyłem wyżej, akcja rozpowszechniania na prowincji rozmaitych „senników", „historji o



# LOTERJA klasowa w Król. Polskim na Inwalidów Wojennych

(Dyrekcja w Warszawie, Treńska 2),

podaje do wiadomości, że reprezentację Loterii na Łódź i okolice

oddaje panu **Janowi Żółtowskiemu.**

Łódź, ulica Piotrkowska № 81. (Biuro „Promień“).

„Genowefie” lub „przepowiedni pokojowych Brygidy królowej szwedzkiej” — kierowaną jest głównie przez żydów, którym, rzecz naturalna, najbardziej zależy na deprawowaniu ludu naszego.

Jak dochodzą jednak wieści z prowincji, wśród szeregu zagadnień oświatowych i o powyższym nie zapomniano. Kółka oświatowe i P. Macierz Szkolna usiła już w wielu miejscowościach rozpocząć walkę w bezsensownym wierszowaniu i opowiadaniach; w tym celu organizowane są specjalne sekcje, kontrolujące idące w kolportaż druki, jak również wiele stowarzyszeń oświatowych rozpoczęło na swoją rękę rozpowszechnianie pożytecznych wydawnictw.

Niestety, wydawnictw tych nie jest dziś za wiele, to też pożądanym by bardzo było zasilanie rynków księgarskich coraz to nowymi wydawnictwami popularnymi. Otworzyłoby się pole pracy i dla upośledzonej przez ciężkie warunki obecne braci literackiej.

Dodać również trzeba, iż nakład kapitału na tego rodzaju broszury nie byłby zbyt wielki.

A sprawie oświaty narodowej w Polsce odda się prawdziwy pożytek!

M. Skielcz.

## Kronika

**Uchodźcy łódzianie.** Podajemy dalszy wykaz imienny łódzian, znajdujących się w różnych punktach koncentracyjnych dla uchodźców, jak Baranowice, Mińsk, Kowno, Dźwińsk, Siedlce in.

Podanie o powrót do kraju tych osób poparte jest przez wydział reemigracyjny przy ministerjum spraw wewnętrznych.

## Z tygodnia.

Zalew żydowski. — Wiosna tegoroczna. — Przednówek. — Wartość pieniądza. — Jaka płaça — taka praca.

I Łódź ma swoje „Corso”. Dla Wiednia jest niem Prater, dla Paryża Bulwary, dla Warszawy „Aleje Ujazdowskie”, — dla Łodzi — ulica Piotrkowska.

Skoro słońce wytoczy na nieboskłon wóz Feba i rzuci na ziemię ożywcze swoje promienie, ożywia się „Corso” łódzkie, zwłaszcza w dni świąteczne, a przede wszystkim w soboty. Rójno i gwarno wówczas na Piotrkowskiej. Suną długim szeregiem strojne pary, rozflirtowane, rozbawione, wesole i arogancko szczęśliwe, jakgdyby na świecie Bożym nie srożyła się okropna wojna. To dzieci Izraela, zubożone na wojnie żydostwo, święci swój chwilowy tryumf, nie pomyślając, że miliony ludzi, tysiące jego własnych współwyznawców, przymiera głodem, cierpi wszelaki niedostatek, przechodzą już granice możliwości.

To paskarze i spekulanci, zubożeni na wojnie krzywdą ogółu, wyczyszczeni przez nich niemilostnie. Każdy z nich posiada po dwie lub trzy kamienice, mieszkania zbyt kornie umeblowane. Każdy z nich żyje dostatnio. Ba! Stać go nawet na orgie i biesiady huczne, jakby za najlepszych czasów. Pełno ich po cukierniach, restauracjach i barach; pełno w kinematografach, teatrach, na koncertach, słowem wszędzie, gdzie tylko zabłysnąć można strojem zbyt kornym, arogancko wy-

Stefan Kmiecik; 38 lat (Marszałkowska 5). Wilhelm Perschke, koszykarz, 27 lat; Michał Kowalczyk 22 lat, stolarz (Bałuty, Zawadzka № 9); Franciszek Nowak 45 lat, robotnik fabr. (Zgierska № 14), Leonard Stasiak 32 lat — tkacz, Jan Lesiak, 39 lat — wóznica (Ruda Pabjanicka); Antoni Wilczyński (Brzóska pod Łódź); H. W. Fischer 43 lat, — doktor, Stefan Szalowski 35 lat, — robotnik (Leśna 10) i lekarz M. Gerinson (Widzewska № 38).

Zaznaczyć należy, iż wogóle łódzian niewiele się obecnie znajduje w obozach koncentracyjnych na wschodzie. Najwięcej jest tam warszawiaków. Na ogłoszanych listach imiennych na 100 warszawiaków lub mieszkańców innych okolic kraju, trafia się zaledwie paru łódzian.

Podobno większa część dobrowolnych emigrantów z Łodzi, jak urzędników, handlowców, kupców znajduje się jeszcze we wschodnich i południowych obszarach Rosji.

Ostatnio przez Kijów i Lwów wróciło kilku telegrafistów.

**Z Rady szkolnej Okręgowej.** W piątek 19-go b. m. odbyło się posiedzenie okręgowej Rady szkolnej okręgu łódzkiego (powiat), na którym omawiano w dalszym ciągu sprawę urządzenia kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych.

Na otwarcie dozorów szkolnych Rada szkolna delegowała następujących swoich członków: do Zgierza i Pabjanic dyrektora Pogorzelskiego (przew. Rady), do Łasku — ks. Małoczyńskiego, Brzeżan — p. Zdzitowieckiego; do Tomaszowa — pastora K. Serini'ego.

Pierwsze posiedzenia tych dozorów odbędą w okresie dwutygodniowym. Pracę swoją dozory szkolne

sunąć się na plan pierwszy, by stwierdzono, że oni są tu panami na tej ziemi, co przed laty przyjęła ich gościnnie zewsząd zgonionych i prześladowanych, po to jedynie, by stali się naiżwiastymi wrogami jej odwiecznych gospodarzy, co ją potem swym użyźnił, a pierśią własną i krwią bronili przed najazdem wrogów. Nie lepiej dzieje się w Warszawie. Zalew żydowski coraz to gwałtowniej wzbiera, zatapia rdzenną ludność i grozi jej zagładą.

A przecież nie jest tak znów źle, jakby z pozorów sądzić można. Jest jeszcze w odwodzie lud polski. Ten szary, siermiężny i roboczy lud, żywiłowo przywiązany do wiary ojców, do ziemi swych dziadów i pradziadów, którą skoro raz w garść pochwyli, nie odda jej nikomu, nie sprzeda za nic. Bo to jego umiłowana macierza rodzona, za którą tęskni, gdy go zmuszono ją opuścić, o której śni na jawie, we dnie i podczas nocnych sennych marzeń, gdy w pogoni za kawałkiem chleba powszedniego zmuszony był z rolnika przedzierzgnąć się w robotnika fabrycznego, lub miejskiego wyrobniaka. Przed wojną ciulał on grosz do grosza, by zaś nabyć mógł kiedyś bodaj mory parę pod miastem i w chwilach wolnych od pracy zarobkowej, orzeźwić pierś, przyłoczoną niby kamieniem, zaduchem sal fabrycznych — zapachem ziemi-rodzicielki, uprawianej jego własnymi rękami.

Ten lud — to cała nasza ostoja i nadzieja, na której, jak na opoce, budować możemy przyszłość odrodzonej do nowego życia Polski.

rozpoczną od utworzenia opiek szkolnych.

Następne posiedzenie Rady szkolnej odbędzie się 29 b.m. o godz. 4-ej po poł.

**Ostatnie dwa odczyty ks. Oraczeńskiego.** We wtorek, 23 i w środę, 24 b. m. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej ks. Czesław Oraczeński wygłosił ostatnie dwa odczyty na temat: „Nauka o pełni życia” i „Regulamin polaka”.

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej od godz. 4 ej po poł., a w dni odczytów od godz. 10 do 1-ej, a następnie od 4-ej.

**Biblioteka i czytelnia Resursy.** Jak wiadomo, w tych dniach Resursa Rzemieślnicza otworzyła w lokalu własnym, przy ul. Widzewskiej № 117 bibliotekę i czytelnię dla swoich członków.

Otóż, jak się okazuje, instytucja ta nie jest tak licznie odwiedzana, jakby tego spodziewać się należało.

Co się tyczy biblioteki, widocznie członkowie nie są dobrze uświadomieni o jej celu, gdyż zgłaszają się po książki dla dzieci, Zarządowi Resursy chodzi, aby z biblioteki korzystali majstrowie rzemieślnicy, dla których została ona wyłącznie otwartą.

Pożądanym byłoby, aby członkowie Resursy przeprowadzili odpowiednią agitację, mającą na celu zachęcenie stowarzyszonych do gromadnego odwiedzania biblioteki i korzystania z dzieł, w jakie obficie zaopatrzona jest ksiąznica.

**Z VII-go T-wa pożyczkowo-oszczędni.** W niedzielę, 28 b. m. o godz. 3 pp. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, odbędzie się walne zebranie członków VII łódzkiego T-wa pożyczkowo-oszczędni.

Porządek obrad zapowiada: zagajenie zebrania i wybór przyzdyum; sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1917; zatwierdzenie wydatków na rok 1918; wybór członków Rady i Zarządu; wybór trzech członków komisji rewizyjnej i dwóch zastępców; wnioski Rady, Zarządu i członków.

O ile zebranie to nie dojdzie do skutku — odbędzie się ono w drugim terminie w dniu 5 maja i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

**Reprezentacja Loterii Inwalidów.** Reprezentację Loterii klasowej w Król. Pol. na inwalidów

lecz trzeba go przede wszystkim umiłować tak, jak umiłowali go mężowie tej miary, co Kołłątaj, Staszyc, Tadeusz Kościuszko, troskliwą otoczyć go opieką, by uchronić jego zdrowie moralne od deprawacji, jego mienie od wyżysku przez tych, co radziby owa ostoja zniweczyć, bo dokładnie pojmują wysoką jej wartość.

Włóscianin polski na roli dzielnie się opiera zakusom, rozsiewanym w jego środowisku przez doktrynerów i demagogów rzekomego postępu. — Łatwiej o wiele niezdrawemu ich wpływowi ulega robotnik, zwłaszcza gdy nie krzepi go wiara. To też zbrodnie popełnia wobec Ojczyzny ten ko za podszeptem demagogów i doktrynerów żydowskich odbiera naszemu kmiciełowi wiarę, zamiast utrwaląc go w niej i tym sposobem krzepić hart jego ducha. Dlatego też w Łodzi, Warszawie i wielkich zbiorowiskach fabrycznych, niedziele i dni świąteczne winny być uroczyste obchodzone. Czemu jest sobota dla żydów i wogóle uroczysty ich dzień świąteczny, każdy przekonać się może znalazłszy się w taki dzień w Łodzi. W tej Łodzi, w której tytu jest hałaśliwie szerczących hasła nawet skrajnie postępowe żydów, asymilatorów, krzykliwie reklamujących swoją polskość, lecz łada drobnostrę skierowaną w celu samobrony przeciw żydostwu podnoszących do rozmiarów wypadku doniosłej wagi.

Przepełnione zazwyczaj tramwaje miejskie w soboty i uroczyste święta żydowskie świecą pustkami. Najlepszy i najwymowniejszy — ta 30-

wojennych zarząd loterii powierzył p. Janowi Żółtowskiemu.

P. Żółtowski przyjmując w dalszym ciągu zgłoszenia kolektorów na warunkach dyrekcyjnych.

Ciągnięcie I klasy odbędzie się 21 i 23 maja.

**Z Giełdy Pracy.** Pod przewodnictwem p. W. Grodzkowskiego odbyło się posiedzenie Giełdy Pracy, na którym załatwiono kilka spraw.

Kierownik biura p. Klimaszewski zdał sprawozdanie z ruchu Giełdy za ostatni tydzień, z którego wynika, że zatrudnionych było 232 ludzi, którzy przepracowali 1095 dniówek, a zarobek ich wyniósł mk. 4797, — zysk Giełdy stanowił 110 marek.

W celu dokładnego poznania jakimi funduszami rozporządza obecnie Giełda Pracy i jaki kapitał został zużyty podczas istnienia Giełdy polecono, aby biuro sporządziło bilans rachunków do 1-go kwietnia roku bież.

**Obora miejska.** Na ostatnim posiedzeniu Wydziału zaprowiantowania miasta poruszono kwestję urządzenia obory miejskiej. Zasadniczo projekt ten zaakceptowano i wybrano komisję, złożoną z kierownika Wydziału p. Kokelego oraz radnych Wolezyskiego i Szybity.

Komisja ma porozumieć się z firmą braci Frankowskich, ile można by nabyć krów za ich pośrednictwem, a następnie ma się zająć wyszukaniem pomieszczenia na oborę i pastwiska.

W oborze ma stanąć 200 krów, które mogłyby dać przeszło 1000 litrów mleka dziennie. Mleko to przeznaczony jest dla dzieci, ochron, Gniazda opieki nad dziećmi, Kropli mleka i tp.

**Współpraca z Loterji.** Proszę o listy o naznaczenie, iż zarząd loterii klasowej na rzecz Towarzystwa kulturalno-oświatowych wypłaci z dochodów loterii zapomogi następującym instytucjom:

1) T-wu Popierania Pracy Rolnej i Rzemieślniczej wśród żydów w Królestwie Polskim, 2) T-wu Ochrony Dzieci w. m., 3) T-wu Dostarczania Pracy ubogim żydom, 4) T-wu „Wiedza”, 5) T-wu Dobrocz. ochrony i szwalni dla dzieci żydowskich, 6) Warsztatowi dla chłopków Warszawskiej Gminy Starożytnych, 7) Warsztatowi dla dziewcząt Warsz. Gm. Staroz., 8) Ochronom i Przytulcom

wód jak dalece zalew żydowski wzbierał w Łodzi i czem jej grozi. — Mniejmy jednak nadzieję, że po okrutnej zimie ludów, spowodowanej kataklizmem, nieznanym dotychczas dziełom ludzkości, doczekamy się nareszcie wiosny ludów. Tak jak po długotrwałej i srożej zimie zasztorowanej, doczekaliśmy się tegorocznej wiosny, w całym blasku swych darów, darzącej nas już od samego jej zarania. Przysłowie ludowe głosi: „Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto jako gal.” Marzec mieliśmy przeważnie suchy; — kwiecień darzy nas ciepłem i pogodą, dawno już w naszym kraju niebywałem, przeplatane deszczkami. Jeżeli maj zgodnie z przysłowiem będzie przekropany t. j. obfity w cięte i łagodne opady deszczowe, możemy mieć nadzieję na wyjątkowo pomyślną tegoroczną zbiory, o ile lato również dopieże. Albowiem, jeżeli nastąpią upały wolne od burz gradowych i katastrof atmosferycznych, możemy mieć nietylko obfite zbiory zbóż, owoców, jarzyn, warzyw, lecz i bardzo wczesne. Należy się to nam po ciężkim nad wyraz ciężkim przednówku. Coraz to bowiem dotkliwiej dają się odczuwać braki najniezbędniejszych artykułów żywności.

Zboża chlebowego brak coraz dotkliwszy, niema roślin strączkowych, brak mleka i wogóle nabiału. Ceny zaś tych artykułów przedstawiają już nie z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę idą niepomierzenie w górę.

Jedynie ziemniaki, które w roku ubiegłym obrodziły się jeszcze w jako tako dostatecznej ilości, lecz i ich



Warsz. Gm. Staroz., 9) Dzieci Koła Opieki nad biedną dźiatwą Warsz. Gminy Staroz., 10) Sekcja bezdomnych żydów magistratu st. m. Warszawy, 11) niesienia pomocy żydom ofiarom wojny, 12) Szkoła P. Strumpim, 13) Niedoli Dziecięcej, 14) Pomocy Sierotom, 15) T-wu Ochrony Kobiet, 16) Szkole dla dzieci żydowskich w Jeziornie, 17) T-wu Przysięgi Dzieci, 18) Czytelnia dla nieuków dzielnicy Muranowskiej, 19) Szkole Rzemiosł dla żydów w Częstochowie, 20) Fermie ogrodniczej w Częstochowie, 21) Szkole Rzemiosł dla żydów „Talmud Tora“ w Łodzi, 22) Szkole sztukatorstwa, 23) Ochronie dla dzieci ulicy, 24) Ochronie dla dzieci żydowskich w Zgierzu.

— **Komunikat firmowy.** Firma Hessen i Manitius komunikuje nam, że b. współwłaściciel nieistniejących obecnie zakładów graficznych p. f. „Resiger i Mueller“ został współpracownikiem zakładów drukarsko-litograficznych wymienionej firmy i wraz z właścicielami tejże objął kierownictwo zakładów.

Stosownie do umowy, p. Resiger upoważniony został do reprezentowania i podpisywania firmy „Hessen i Manitius“.

— **Zwłoki dziecka.** Dnia 16-go kwietnia 1918 r. o godz. 10 min. 30 wieczorem znaleziono w ustępie domu przy ul. Północnej № 4, trupa noworodka płci męskiej z głową owiniętą w białą szmatę bez znaku.

Przechodnie (żydzi) którzy zawiadomili o tym policjanta № 692 a także ci, którzy mogliby podać jakiegokolwiek dane odnośnie do tej sprawy zechcą się zgłosić natychmiast w kancelarii Król.-Pol.-Sędzięgo Sędczego IV rewiru m. Łodzi przy ul. Pańskiej № 115, pokój 64.

#### Z związków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. Wzaj. pom. pracowników pralni.** W poniedziałek 29 b. m. w lokalu przy ul. Średniej 26 o godz. 5 po poł. odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy pracowników pralni z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania, 2) Odczytanie sprawozdania z działalności za lata ubiegłe, 3) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) Wolne wnioski.

× **Ze związku kelnerów łódzkich.** We wtorek, 28 b. m. r. godz. 12 w nocy w lokalu własnym przy Alaj Kościuszki 32, odbędzie

się kwartalne zebranie członków związku zawodowego kelnerów łódzkich.

Ze względu na ważność rozpraw pożądanym jest jak najliczniejszy udział członków.

× **Ze Stow. „Lokator“.** Zarząd Stow. „Lokator“ od poniedziałku, 22 b. m. otwiera swe biuro w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 84, lewa oficyna, II piętro.

Biuro czynne będzie codziennie od godz. 9 rano do 1 i pół po poł. i załatwiać będzie wszelkie sprawy stowarzyszonych, oraz przyjmować oraz przyjmować zapisy nowych członków.

Składka członkowska wynosi 8 marki rocznie, które mogą być również wpłacane ratami.

#### Z Warszawy.

Powrót uchodźców. — O poprawę bytu dziennikarzy. — Małoletni przestępcy. — Pasek na trumny a. „Godzina Polski“.

— W tych dniach przybyła z Lublina do Warszawy partja uchodźców, złożona z 66 osób. Pozatem przybyła też partja 44 osób z w. gub. kowieńskiej; są to robotnicy, przeważnie żydzi.

Po załatwieniu formalności meldunkowych, mieszkańcy warszawskiego gen.-gub. zostali zwolnieni do domów. Pozostałych wysłano etapem do miejsc zamieszkania.

Stan materialny uchodźców jest zadowalający.

— Dziennikarze warszawscy podjęli akcje w celu polepszenia warunków bytu. W tych dniach zwołane zostaje zebranie Tow. Literatów i Dziennikarzy, na którym sformułowane będą żądania.

— Przed kilku dniami, korzystając z zamieszania jakie wywołano podrzuceniem petard pod tramwaje, popełniono rabunek w kanciarze Machonbauma, przy ul. Marszałkowskiej № 117.

Dochodzenie w tej sprawie ustaliło, że rabunku dokonali 18-letni Zdzisław hr. Zieliński, uczeń VII kl. szkoły im. Reja, oraz 17-letni Ed. Szawłowski, uczeń szkoły Rontalera. Aresztowani „obiecujący wychowawcy szkół, przyznali się do rabunku i rabież zrabował 2000 mk., Szawłowski zaś podłożył 6 petard tramwaj.

Z. i Sz. przed dwoma tygodniami skradli z wystawy składu broni przy ul. Czystej dwie dubeltówki.

cena wysoka utrudnia odżywianie niezamożnym rodzinom. Cóż dopiero mówić o biedakach.

Przyczyną niestychanej drożyzny najniezbędniejszych potrzeb codziennych jest nie tylko ich brak, lecz również obniżona wartość pieniędzy płynnych, a raczej znaków obiegowych.

Budżety państw i ich deficyty obliczone są dziś na miliardy, wobec czego milion stracił na wartości. Cóż dopiero jednostka monetarna, jeżeli nie jest złotem lub srebrem.

Już dziś włościanin rolnik odzywa się dość często do nabywcy jego produktów rolnych: „Cóż mi po twoich pieniądzech, mam dość swoich. Przynieś mi parę butów, a sprzedam ci to, czego żadasz, bo za moje pieniądze ich nie dostanę“. Taki jednak handel zamienny nie odpowiada dzisiejszym stosunkom społeczno-gospodarczym.

Bez znaków monetarnych obejść się nie sposób, lecz wobec obniżenia wartości tych przedstawicieli pracy, ilość ich, za pracę płacaną, winna być bardziej odpowiednio, niż się to dzieje dotychczas, unormowana.

Wielce słusznie, rzeczowo i na podstawie wyzerujących argumentów rozebrał tę palącą obecnie kwestję w stosunku do nauczycielstwa p. „br. kn.“ w artykule, drukowanym w naszym piśmie p. t. „Jaka płaca — jaka praca“!

Lecz nie tylko do nauczycielstwa postulat w tym samym artykule wyluszczone stosować można. Wszelka wydajność pracy bądź to fizycz-

nej, bądź umysłowej reguluje się wysokością płacy. Pracownik, którego codzienne utrzymanie jest zabezpieczone, posiadający przytem środki bodaj na skromne wydatki osobiste, oraz płacę tak zwaną słuszną dorobkową, zabezpieczającą go na wypadek choroby lub niedoświadczenia, — pracuje o wiele wydajniej, bo głowę ma spokojną o byt własny i rodzinny, jeżeli ją posiada; przywiązuje się do swego zawodu, w którym coraz bardziej usiłuje się doskonalić — a tem samem przynosi mu o wiele większy pożytek, niż gdyby pracował bez tej zachęty.

Każdy niemal zawód, każda praca wymagała, by im się oddano całą duszą. Pracownik niedostatecznie zapłacony, lub co gorzej jeszcze zapłacony niepunktualnie w określonych terminach, lecz tak zwana kapanina, nie może zdobyć się na oddanie całej swej istoty duchowej pracy zawodowej, bo ma głowę zbyt skłopotaną troską o byt codzienny. Zniechęca się przeto do swego zawodu, który chętnie porzuca przy pierwszej nadarzonej okazji.

Niestety, takie stosunki panują u nas obecnie w wielu zawodach, zwłaszcza wymagających pracowników odpowiednio wykształconych, uzdolnionych i rutynowanych.

Nic więc dziwnego, że zawody te chromają, cierpią na niedokrwiłość, brak inwencji i pomysłowości, bo

Jaka płaca, taka praca!

Janusz.

— „Przeгляд Wieczorny“, z kroleżeńską dobroduszością zamieszcza notatkę następującą: „W tych dniach „Godzina Polski“ podała wiadomość, jakoby utworzył się „pasek“ na trumny, przyczem zaznaczono, że najtańszą trumnę można nabyć za 80 marek. W odpowiedzi na to jeden z właścicieli zakładów pogrzebowych nadesłał list, w którym wyjaśnił, że najtańsza trumna na dorosłą osobę kosztuje 25 marek. W końcu listu przedsiębiorca pogrzebowy dodał, że dla współpracowników „Godziny Polski“ przeznaczona przy kupnie trumny specjalny rabat“.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 20 kwietnia.

#### Zachodnia widownia wojny

Na frontach bojowych działalność piechoty na wywiadach została ograniczona. Silna walka ogniowa przy Wytschete i Bailleuil.

Między Scarpe a Somme odżyła nad wieczorem działalność artylerji. Nad Avre na północ-zachód od Moreuil była ona przez cały dzień wzmocniona.

W Wogezech na południowy zachód o Markirch przyniósł nam szczęśliwy atak na rowy nieprzyjacielskie — jeńców.

Z innych widowni wojny — nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
Ludendorff.

## Więści z Rosji

#### Kolczewickie fundusze na agitację zagranicą.

Rewolucyjny komisariat ludowy ogłasza następujące postanowienie:

„Zważywszy, że władza „Sowiecka“ stoi na stanowisku zasad solidarności międzynarodowej proletariatu i braterstwa klas pracujących wszystkich krajów, że walka z wojną i imperializmem tylko na terenie międzynarodowym może dać całkowite zwycięstwo, rada komisarzy ludowych, uważa za nieodzowne przyjść wszelkimi środkami z pomocą lewicy międzynarodowej robotniczej we wszystkich krajach niezależnie, czy kraje te prowadziły wojnę z Rosją, czy są z nią w przymierzu, czy w neutralności. W tym celu rada komisarzy ludowych postanawia wysygnować na potrzeby międzynarodowego ruchu rewolucyjnego do rozporządzenia przedstawicieli zagranicznych komisariatu 2 miliony rubli“.

## Telegramy.

#### Bataljony ochotnicze w Rosji

BERN, 20.IV (w) „Petit Parisien“ donosi: Na mocy dekretu ministra wojny zostaną utworzone cztery rosyjskie bataljony ochotnicze. Z motywów dekretu wynika, że rząd francuski wraz z pozostałymi rządami koalicji nie uznają ani obecnego rządu rosyjskiego który zawarł pokój z mocarstwami centralnymi, ani samego pokoju brzeskiego. Czują się one dpoważnionymi, aby pozwolić poddanym rosyjskim, chcącym służyć wspólnej sprawie koalicji — rozpoczęcia walki przy boku aliantów.

#### Joffe w Berlinie.

BERLIN, 20.IV. (w). Ambasador rosyjskiego rządu dowjetoń, pan Joffe wraz z personelem poselstwa, wczoraj wieczorem przybył na dworzec przy Friedrichstr. i udał się do hotelu Elite, gdzie ambasada prowadzi tymczasowo swe czynności. Personal poselski składa się z 29 osób, w tem z 3 kobiet. Pierwszym sekretarzem pana Joffego jest pan Sargorski, były jeńiec cywilny w Niemczech, drugim sekretarzem jest pan

Jakubowicz i trzecim Lorentz. Pan Demkow, który również należy do poselstwa w charakterze attaché, zajmował się w czasie wojny głównie sprawami jeńców wojennych.

Wznawia również czynności swe wkrótce berliński konsul generalny na czele którego stoi pan Minczinski dotychczasowy komisarz ludowy finansów; pierwszym sekretarzem konsulatatu jest p. Landau, drugim pan Miller.

„Voss. Ztg.“ zaznacza, że obecnie ambasada rosyjska pozostaje jeszcze bez lokalu specjalnego, albowiem rząd hiszpański wzbrania się wydać kluczy do gmachu berlińskiej ambasady rosyjskiej. Pałac jej nie jest własnością rządu lecz należy on do b. cara Mikołaja.

„Berlin Tagbl.“ uważa stanowisko rządu hiszpańskiego za niewłaściwe.

Pałac ambasady będzie wkrótce wyrestaurowany i oddany do rozporządzenia pana Joffego.

„Deutsche Tageszeitung“ pisze: Witamy wznowienie stosunków z Rosją i powołanie właśnie tego człowieka na stanowisko ambasadora rosyjskiego w Berlinie.

#### Kredyty amerykańskie.

HAGA, 19.4 (w). — Z Waszyngtonu donoszą: Według obliczeń urzędu skarbowego, do dnia 1 kwietnia aliantom zagwarantowano pożyczek na ogólną sumę 5 miliardów i 285 milionów dolarów. Następujące kredyty przyznano państwom: Belgii 104,6, Kubie 15, Francji 1566, Anglii 2700, Włochom 450, Rosji 325 i Serbii 4,2 miliony dolarów.

Pożyczki wynoszą zaś: Belgii 88,4, Kubie 55, Francji 1480, Anglii 2280, Włochom 190, Rosji 187 i Serbii 4,7 milionów dolarów. Dalej postanowiono udzielić kredytu Grecji na sumę 450 milionów dolarów, chociaż oficjalnie tego nie przyznano i zagwarantowano również 6 milionów dolarów Rumunii.

#### Na zachodzie.

BERLIN, 19.IV. (w). Według otrzymanych depeesz, stanowisko nieprzyjaciela na froncie flandryjskim wzmacnia się z godziny na godzinę.

Dzielną nocą przepływają przez kanał angielskie parowce ze świeżymi siłami wojsk. Najlepszych żołnierzy z tych rezerw poznać będzie wkrótce można w obozach niemieckich. Co w ostatnich czasach wśród jeńców się znalazło, nie znalazło się już takich silnych ludzi jak wpraw, są to przeważnie dopiero co wyleczeni rekonwalescenci i młodzi rekruci.

Inna depesza głosi m. in.: W ostatnich walkach na zachodzie wiele francuskich dywizji i silna francuska artylerja uroczyście się na polu walki.

#### Bolszewicy a Chiny.

CHARBIN, 19.IV (w) Doniesienie spóźnione Reutersa. Bolszewicy przedłożyli władzom chińskim ultimatum, z żądaniem wydania przywódcy kozaków Semionowa i rozbrojenia jego wojsk. Wobec osłabiania się chińczyków, bolszewicy zajęli stację Danrie na kolei mandżurskiej. Według ostatnich doniesień zaczęli oni ścigać wojska z Władywostoku.

#### Bulgaria otrzymuje Dobrudżę.

SOFJA, 19.4. — Dziennik „Utr.“ zamieszcza rozmowę z ministrem skarbu Tomazowem. Pomiędzy innymi, minister zaznaczył, że podpisanie pokoju z Rumunją nastąpi około 28 b. m., o ile ustąpienie hr. Czernina nie stanie się powodem niechęci zwłoki. Bulgaria — powie dział minister — otrzymuje całą Dobrudżę bez ciężarów finansowych oznaczona to zysk 550 milionów lewa. Sprawę portu Constanzy będzie tak uregulowana, że rozwój tego portu, oraz całej Dobrudży będzie przyspieszony bez szkodzenia szkody innym portom Bulgarii.

#### Robotnicy koalicji wobec pokoju.

ROTTERDAM. Korespondent „Yorkshire Post“ pisze pod datą 23 marca Przywódcy robotników amerykańskich zawiadomili swoich towarzyszy angielskich i francuskich, że obecnie



można rozpocząć rokowania jedynie pod warunkiem zupełnego zniszczenia militarystyki niemieckiej. Z tego powodu projektowana konferencja zostaje odłożona na czas nieograniczony. Wiadomość ta była niespodzianką dla pacyfistycznych akuszerów konferencji sztokholmskiej, którzy ciągle jeszcze byli gotowi kontynuować przygotowania w przypuszczeniu że przecież uda im się konferować z niemieckimi socjalistami w dniu 1-ym maja. Jakikolwiek był pogląd rządu angielskiego i francuskiego przed kilkoma tygodniami, to dziś rządy te napewno nie wystawiłyby paszportów. O tej zmianie poglądów pana Clemenceau zakomunikowano socjalistom francuskim, którzy jeszcze niezupełnie wyleczyli się z pacyfizmu i nie będą sobie nadal zwracać głowę tą sprawą.

„Morning Post“ z dnia 5 kwietnia donosi: Na zebraniu robotników metalowych oraz innych branż, zajętych w arsenałach w Woolwich przemawiał onegdaj o sytuacji mąż zaurzania związków zawodowych O. J. Stubba. Po dłuższej mowie przyjęto wszystkimi głosami przeciwko jednemu następującą uchwałę: Robotnicy zobowiązują się popierać kraj w wojnie aż do zniaczenia niemieckiej maszyny militarnej. Niema pokoju z obecnymi władzami w Niemczech. Po zatem uchwała poleca zachowanie się Ramsey'a, Macdonald'a Filipa Snowden'a i innych.

**Budowa okrętów w Ameryce.**  
BERLIN, 19.4. Według „Glasgow Herald“ oświadczył kontroler budowy okrętów w Stanach Zjednoczonych. Edward Hurley, co następuje:

Ameryka stanie się największym mocarstwem morskim świata. Posiadamy obecnie 118 warsztatów dla budowy okrętów stalowych, a dalszych 18 jest w budowie. Budujemy teraz więcej okrętów stalowych, niż Anglja. Jesteśmy bezwątpienia przeznaczeni na to, aby stać się jednym z naczelnych państw budujących okręty. Staniemy się Mekką okrętowego przemysłu budowlanego.

**Pięć milionów żołnierzy amerykańskich.**

WASZYNGTON, 19.4. Doniesienie biura Reutersa:

Minister wojny Baker przedstawił prezydentowi Wilsonowi konieczność pociągnięcia zwiększenia armji amerykańskiej oraz szybszego jej przygotowania. Jak głósza, wojsko amerykańskie ma być niezwłocznie doprowadzone do wysokości 3 miljo-

nów, co czyni prawdopodobnym, iż liczebność jego będzie mogła być w przyszłości doprowadzona do 5 milionów.

**Wniosek radykała.**

FRANKFURT N.M., 19.4. „Frankfurter Ztg.“ donosi z Genewy:

W czwartek ubiegły parlament odczytał się aż do 18 h. m., przyzem nawet nie było czynione z żadnej strony usiłowanie utrzymania posiedzenia piątkowego, kiedy to zwykle wnoszone są interpelacje.

Podczas tego krótkiego posiedzenia czwartkowego radykał Bokanowski (?) złożył wniosek, charakterystyczny dla wzrastającego zamętu.

Wniosek ten żąda, aby wszystkich cudzoziemców, którzy się nie zameldowali w ciągu 8 dni po nabraniu mocy prawa, rozstrzelano bez żadnych dochodzeń jako szpiegów.

**TEATR POLSKI. Cegielniana 64. 7 występów Operetki Polskiej ze współdziałaniem we wszystkich operetkach znakomitego artysty teatru „Nowości“ — Józefa Redo.**

W poniedziałek, 22-go kwietnia o g. 7 i pół w. **Księżniczka Czardaszka** Operetka w 3 aktach Kalmana.  
We wtorek, 23-go kwietnia, o g. 7 i pół w. **Ewa** Operetka w 3 aktach Lehara.  
W środę, 24-go kwietnia, o godz. 7 i pół w. **Zarg na dziewczęta** Operetka w 3 aktach Jacobi.  
W czwartek, 25-go kwietnia, o g. 7 i pół w. **Hrabia Luxenburg** Operetka w 3 aktach Lehara.  
Bilety do nabycia codziennie w cukierni Roszkowskiego od godz. 10 do 12 w poł. od godz. 4 do 7-ej wiecz.

**OBWIESZCZENIE.**

W powołaniu się na ogłoszenie swoje z dnia 29 marca r. b. za Nr. 2154, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, podaje do publicznej wiadomości że ostateczny porządek dzienny ogólnego zebrania, mającego się odbyć w dniu 23 kwietnia r. b., o godz. 4 po poł., w gmachu Towarzystwa przy ul. Średniej pod № 19, ustanowiony został jak następuje:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za r. finansowy 1916/17
- 2) Projekt do etatu dochodów i rozchodów za rok finansowy 1917/18;
- 3) Wniosek Władz Towarzystwa a uzupełnienie paragrafu 100 ustawy.
- 4) Wniosek 23-ch stowarzyszonych, w przedmiocie unormowania stopy procentowej (kar) od zaległych rat, w czasie wojny.
- 5) Projekt przepisów co do wprowadzenia w Towarzystwie Kredytowym ogólnych zebrań pełnomocników, zamiast ogólnych zebrań członków Towarzystwa, wraz z wnioskiem 23 stowarzyszonych w tymże przedmiocie.
- 6) Wniosek 35 stowarzyszonych w przedmiocie różnorodnych uig dla dłużników przy spłacie zaległości, oraz zmiany zasad co do udzielania pożyczek na nieruchomości.
- 7) Wniosek 23 stowarzyszonych co do powiększenia liczby Dyrektorów.
- 8) Wybory 3 Dyrektorów, w miejsce wychodzących po 3-letniej kadencji pp. Adolfa Dobranickiego, Leona Grohmana i Stanisława Krolla
- 9) Wybory 2-ch Zastępców Dyrektorów, w miejsce wychodzących po 3-letniej kadencji p. Józefa Pogonowskiego i powołanego na stanowisko Dyrektora, na zasadzie paragr. 59 ustawy, p. Juliusza Lange;
- 10) Wybory 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego, w miejsce wychodzących po 3-letniej kadencji pp. Mieczysława Suligowskiego, Stefana D. Łęczyckiego i zmarłego Karola Wilhelma Busse.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzenia swoim majątkiem.

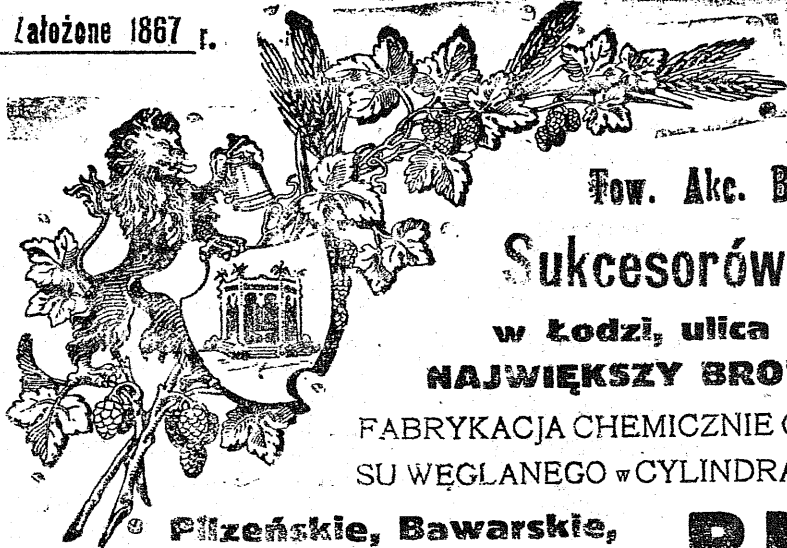
Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia na ogólnym zebraniu.

Za małoletnich, uniesamowolnionych, chorych umysłowo i pozostających pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich opiekunom i kuratorom.

Sprawozdania Dyrekcji za rok ubiegły do tarczone będą stowarzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejściowe przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Upoważnienia do głosowania w dniu ogólnego zebrania przyjmowane nie będą. Bez biletu wejścia wstęp do sali ogólnych zebrań jest niedozwolony.

Założone 1867 r.



Tow. Akc. Browaru Parowego

Sukcesorów K. Anstadta

w Łodzi, ulica Średnia Nr. 34.

NAJWIĘKSZY BROWAR W MIEJSCU.

FABRYKACJA CHEMICZNIE CZYSTEGO PŁYNNEGO KWASU WĘGLANEGO w CYLINDRACH STALOWYCH po 20 i 10 kilo

Pilszeńskie, Bawarskie, Monachijskie

PIWA.

W proszku się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stempowane i żądanie dostawy z browaru Tow. Akcyjnego przy ul. Średniej № 34.

W dniu 28 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu przy ul. Bedyka № 41, odbędzie się **ogólne roczne zebranie członków Związku zawodowego felczerów**

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie odbędzie się ono w drugim, o godzinie 4 po poł. tegoż dnia bez względu na ilość przybyłych członków. O licznym przybyciu prosz

Zarząd.

**Cesarsko - Niemiecka Adm. Przymusowa**  
**Tow. Akc. „KAUCZUK” Ryga - w Warszawie**

podaje do wiadomości, iż filja tegoż towarzystwa w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza (Mikołajewska,) 22 została zwinęta, wobec czego dawne należności firmy winny być przekazane wyjącznie pod adresem Administracji Przymusowej Tow. Akc. „Kauczuk“ w Warszawie Marszałkowska 130.

Zakład kąpielowy

**BUSK**

w Polsce.

SEZON 1918 od 20 MAJA do 20 WRZESNIA.

Kąpiele słoneczne, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica. Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przy stepne.

Godzien 20 czerwca do 20 sierpnia koncert wrocławskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich

pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Swierzbę

zawet zadawnioną i z bolesny ul. pręgam, przysze męczące swierzbę leczą radykalnie, bezwonny krem od swierzby“ wyrobni apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa - Mokotów. Sprzedaw. w aptekach i składach. Łódzkie i okolice.

**Sprostowanie.**

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I ul. Zachodnia №31 II Pasaż-Majera 11 (r. Sienkiewicza 23)

zawiadamiają, iż w wykazie numerów zastawów, podlegających sprzedaży z licytacji w dniu 7 maja 1918 r. zamieszczonym dnia 19 kwietnia 1918 r. w № 104 Nowego Kurjera Łódzkiego następujące numery zostały źle wydrukowane

W Oddziale I Zachodnia № 31.

182579, 192948, 200209, 200216, 200689, 202893, 203050, 204472, 204596, 204655.

Co się niniejszym sprostuje

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**A**na Prycel zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

**D**o pracowni gorsetów potrzebna zdolna podreżna. Skwerowa 7.

**J**edyn w Łodzi zakład reparacji garniturów używanej: przebrania, nienje, odświeża, czyści, plecze chemicznie i farbuje garderobe męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortowia Chrześcińska Piotrkowska 174.

**P**otrzebna zdolna podreżna, Nawrot № 27, m. 1.

**Bank Handlowy**

w Warszawie

**ODDZIAŁ W ŁODZI,**

podaje do wiadomości, że od dnia 22 b. m. kasy Banku czynne będą dla publiczności: od 9-ej rano do 1-ej i 3-ej do 4-ej i pół po południu.

**K**apusty kiszzonej kilkadziesiąt pudów sprzedam. Przędzelnia na № 3

**L**etniska w okolicy lesistej we wsi Krzemień, 7-m wiorst od Zgierza. Wiadomość a p. Jungowskiego, Piotrkowska 3, sklep dystrybucyjny.

**M**aturzystka z wyższą muzyką pragnie spędzić lato w obywatelskim chrześcijańskim domu. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „maturzystki“.

**M**aciej Adamski zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

**P**otrzebni zdolni krawcy do pracowni Leokadij Olejniczaka. ul. Główna № 7

**P**anienska (polka) z 4-ki, wyszła z ceniem. poszukuje jakiegokolwiek posady, ogłoszenia w adm. N, K, L, sub A G

**S**zyte eleganckie Kostjumy od mk. 35, palta 20, suknia 10, Krawiec damski, Rudzki Piotrkowski 17

**S**kradziono portfel zawierający prze kaz na 7.800 marek z podpisem Fajwel Raichman.

**W**ołant prawie nieużywany do sprzedania. Aleja Kościuszki Nr 17, stróż wskazuje.

**Z**aginiona legitymacja chłbowska wydana dla 5 osób z 4 ucząstkami na imię Franciszka Woźniakowskiego.

**Z**aginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Hila Goldsteina.

**Z**aginiona legitymacja, wydana dla 6 osób z koop. „Dobroczyństwo“ z 29 ucząstkami na imię Joska Norrenberg.

**ODLEWNIA**  
**Tow. Akc. J. JOHN**

Łodzi, Piotrkowska 217,

poszukuje robotników, obznajmionych z pracą na maszynach formierskich.

**KAWA**

**TRAUTWEINA**  
niezrównanej dobroci  
mk. 5.50 za funt poleca  
**A. Trautwein**  
Piotrkowska 73.